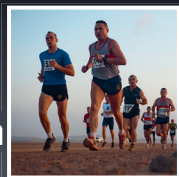




15

Święto wszystkich
dam



20

Wróć do formy
po zimie



28

Pieskie problemy

Nr 40 (1278)
3 marca 2016
ISSN 1232-3357

www.gazetakartuska.pl

Magazyn szwajcarii kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

BEZPŁATNA

500 złotych na dziecko.
Czy gminy udźwigną
dodatkowe obowiązki?



8 marca
dzień kobiet



Zrób niespodziankę Wyjątkowej Kobiecie!

Wstaw zdjęcie ze swoją ukochaną, babcią, żoną, mamą, przyjaciółką
i pochwal się nim na stronie Gazety Kartuskiej

www.gazetakartuska.pl

Do wygrania aż 7 nagród

Nagroda główna:

1 karta podarunkowa na "Dwudaniową ucztę dla dwóch osób"

3 karty podarunkowe na "Pizzę"

3 karty podarunkowe na "2 Burgery"

Najciekawsze zdjęcia zostaną nagrodzone.

Sponsorem nagród jest:
J.D. RESTAURANT
Banino, ul. Sosnowa 17

Na zdjęcia czekamy do 12 marca 2016 r.
Listę zwycięzców opublikujemy
na stronie www.gazetakartuska.pl



GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

W NUMERZE

- 4 500 złotych na dziecko. Czy gminy udźwigną dodatkowe obowiązki?
- 14 Czy usługodawca może wydłużyć okres wypowiedzenia umowy, w trakcie jej trwania?
- 15 Święto wszystkich dam
- 20 Wróc do formy po zimie
- 28 Pieskie problemy

VOX POPULI

- 7 Czy program „Rodzina 500 plus” będzie zauważalnym zastrzykiem gotówki w gospodarstwach domowych mieszkańców Kartuz?

DZIEJE SIĘ W GMINACH

- 8 Kartuzy: Przeprowadzka strażników
- 8 Kartuzy: Szkoła Podstawowa nr 2 w Kartuzach obchodziła 65-lecie
- 8 Żukowo: Stop smogowi
- 8 Przodkowo: Gmina ogłasza konkurs na logo. Do wygrania 1000 zł
- 9 Przodkowo: Uczniowie zostali prestiżowo wyróżnieni
- 9 Przodkowo: Wycieczka do Teatru Szekspirowskiego
- 9 Chmielno: Kontrole pieców
- 10 Stężycza: Stary, nowy zabytek
- 10 Stężycza: Strażacy z nowymi wozami
- 10 Sierakowice: Gimnazjaliści uczcili Żołnierzy Wyklętych

WYWIADY

- 12 Z każdym dniem wzbogacam się dobrą energią ludzi, którzy mają ochotę mnie słuchać – rozmowa z Pawłem Ruszkowskim, autorem płyty „Ars Poetica”

18 TAK BĘDZIE

SPORT

- 22 Pierwsza liga na wyciągnięcie ręki
- 23 Jakuszyce szczęśliwe dla narciarzy Cartusii
- 23 Udana inauguracja zapaśników

POLICYJNE I STRAŻACKIE INTERWENCJE

- 26 Nożownik ujęty przez policję
- 26 Kradź jedzenie i alkohol
- 26 Tytoń za milion
- 26 Wpadł podczas rutynowej kontroli
- 26 Domek w płomieniach

NASZE KASZUBY

- 29 Entuzjaści bałki walczą o zaszczyty
- 29 Promują Kaszuby w Armenii

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.
Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartuzy, tel. 58 681 34 86
P.O. redaktora naczelnego: Kamil Błaszkievicz
Dziennikarze: Michał Kozłowski, m.kozlowski@gazetakartuska.pl
Kamil Błaszkievicz, k.blaszkiewicz@gazetakartuska.pl
Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194
Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin
ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl
Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Michał Mierzejewski
Zdjęcia niepodpisane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



8



9



10



19



22



500 złotych na dziecko. Czy gminy udźwigną dodatkowe obowiązki?

Rządowy program „Rodzina 500 plus” rusza od pierwszego kwietnia. Obowiązek przyjmowania wniosków i wypłacania świadczeń będzie spoczywać na gminach. Sprawdzamy, jak urzędnicy są przygotowani do obsługi programu.

Wszystko wskazuje na to, że sztandarowa obietnica wyborcza nowego rządu zostanie zrealizowana już w przyszłym miesiącu. Rodzina 500 plus oznacza w praktyce więcej pieniędzy w domowym budżecie rodzin, które wychowują dzieci. Co więc trzeba zrobić, żeby skorzystać z pomocy materialnej?

Bezwarunkowo świadczenie będzie wypłacane na drugie i każde kolejne dziecko. W praktyce, małżeństwo z dwójką dzieci otrzyma więc 500 zł miesięcznie, a trójka potomstwa oznacza 1000 zł co miesiąc. Chyba, że w rodzinie dochód netto nie przekracza 800 zł – wtedy pieniądze będą wypłacane również na pierwsze dziecko. Jeśli dziecko jest niepełnosprawne, próg dochodu netto wzrasta do 1200 zł. Świadczenia przysługują rodzinom do momentu osiągnięcia przez dzieci pełnoletności.

Niedługo, bo od pierwszego kwietnia będzie można składać wnioski do programu

„Rodzina 500 plus”. Sprawdzamy, jak gminy powiatu kartuskiego przygotowują się do nadchodzących nowych obowiązków.

■ Kartuzy

Wydaje się, że mieszkańcy gminy Kartuzy, którzy chcą złożyć wniosek mogą być spokojni. – *Gmina jest przygotowana. Przygotowujemy urzędników, lokale, prace trwają. Wyrobimy się do końca marca* – powiedział Jan Mazur, kierownik GOPS w Kartuzach.

■ Żukowo

W Żukowie nie obejdzie się bez zatrudnienia dodatkowych urzędników. – *Właśnie byłam na spotkaniu z burmistrzem, które dotyczyło upoważnień i formalności. Pracownicy GOPS-u pojadą na organizowane w najbliższym czasie szkolenia do Urzędu Wojewódzkiego. Pewnie będziemy również rekrutować nowe osoby do pracy przy*

programie „500 plus”. Nie wiemy jeszcze, ile to będzie etatów – mówi Justyna Beyer-Rosener, dyrektor żukowskiego GOPS-u.

Gmina Żukowo boryka się też z problemami lokalowymi. Tymczasowo, osoby chcące złożyć wniosek będą obsługiwane w sali konferencyjnej. – *Nie mamy gdzie przyjmować takiej dużej liczby petentów. Wstępnie, po rozmowie z burmistrzem, doszliśmy do wniosku, że będziemy przyjmować zainteresowanych w sali konferencyjnej. Jej część zostanie wydzielona dla obsługi programu* – dodaje kierownik GOPS-u w Żukowie.

■ Stężyca

Tomasz Brzostowski, wójt gminy Stężyca obawia się, że urząd może nie udźwignąć ciężaru dodatkowej pracy i nie pomieścić petentów. Nadziei wypatruje w nowym budynku Urzędu Gminy, który ma być gotowy

we wrześniu. – *Nie ma szans na wyrobienie się z programem bez dodatkowej administracji. Mamy tak naprawdę tylko dwie osoby, które będą zajmować się świadczeniami. Wniosków w naszej gminie będzie około trzech tysięcy. Zadań ciągle przybywa, a już nie mamy gdzie się pomieścić. Wnioski będziemy chyba przyjmować tam, gdzie obecnie obraduje Rada Gminy. Przez pierwsze dwa miesiące GOPS będzie zajmował się programem „500 plus”, a od pierwszego czerwca wszystkie świadczenia socjalne, „500 plus”, Kartę Dużej Rodziny, pomoc materialną dla uczniów, dodatki mieszkaniowe i energetyczne przejmie Wydział Spraw Społecznych. Do końca września nowy Urząd Gminy będzie gotowy. Po reorganizacji, nowy wydział będzie miał dużo więcej obowiązków, niż samo „500 plus” – mówi wójt gminy Stężycy, Tomasz Brzowski.*

■ Sierakowice

W gminie Sierakowice nie przewiduje się żadnych problemów. – *Jesteśmy przygotowani, wszystko będzie zgodnie z harmonogramem. Cały czas szkolimy personel pod kątem obsługi petentów. Nie wiem, czy trzeba będzie zatrudnić dodatkowe osoby. Musimy najpierw przyjąć wnioski, zobaczymy ile ich będzie. Jeśli liczba urzędników nie będzie wystarczająca, ogłosimy nabór. Na dzień dzisiejszy trudno powiedzieć. Problemów lokalowych na pewno nie będzie, zmieścimy się w obecnych pomieszczeniach – mówi Zbigniew Fularczyk, zastępca wójta Sierakowic.*

■ Chmielno

GOPS w Chmielnie wzbogaci się o jednego nowego pracownika, ale tylko na czas przyjmowania wniosków. – *Obecnie trwają przygotowania do wdrożenia programu „500 plus”. Pracownicy, którzy realizują zadania związane z wypłatą świadczeń rodzinnych i pielęgnacyjnych zostaną przeszkoleni w zakresie realizacji nowego zadania. Planuję zatrudnić jedną osobę na umowę zlecenie, na czas przyjmowania wniosków tj. od 1 kwietnia do 30 czerwca bieżącego roku. Jeżeli zajdzie taka konieczność, będzie rozpatrywana ewentualna możliwość przedłużenia zatrudnienia. W GOPS są małe możliwości dostosowania i przeznaczenia na obsługę*



programu dodatkowego lokalu. Na czas przyjmowania wniosków planuje się przystosować i przeznaczyć na ten cel salę szkoleniową ośrodka – relacjonuje Gabriela Jóskowska, dyrektor GOPS w Chmielnie.

■ Przodkowo

Przodkowski GOPS również poradzi sobie we własnym zakresie, jedynie z pomocą nowego pracownika zatrudnionego na pół etatu. – *Przewidujemy, że do programu zakwalifikuje się około 1800 dzieci z naszej gminy. Zainteresowanie jest na prawdę bardzo duże, już od początku lutego codziennie przychodzą do nas ludzie i pytają o program „500 plus”. Lokal zostanie ten sam, na pewno nie dostaniemy nowego miejsca do przyjmowania petentów. Wnioski zaczniemy wydawać w połowie marca, żeby wszystko przebiegło sprawnie chcemy zatrudnić dodatkowego pracownika na pół etatu. Jeśli pracy będzie zbyt dużo, na pewno zaangażujemy do pomocy cały GOPS – mówi Małgorzata Flis, zastępca kierownika przodkowskiego GOPS-u.*

■ Sulęcyno

W Sulęczynie też nie będzie rewolucji. Gmina korzysta z pomocy stażystki i powoła jeden dodatkowy etat. – *Jesteśmy na etapie przygotowań. Od pierwszego marca mamy już stażystkę, która pomoże obsługiwać petentów. Mamy obecnie konkurs na jeden dodatkowy etat. Jesteśmy małą gminą, myślę że przy wsparciu dodatkowego pracownika i stażystki poradzimy sobie z wnioskami. Oby wszystkie osoby spełniające kryteria*

nie przysły pierwszego dnia jednocześnie. Co do kwestii lokalowych, pomieszczenie do przyjmowania wniosków będzie wydzielone w urzędzie. Trwają już prace organizacyjne. Jeżeli nie damy rady uruchomić dodatkowego pomieszczenia, będziemy przyjmować wnioski na sali obrad – mówi Ewa Kulaszewicz, kierownik GOPS-u w Sulęczynie.

■ Somonino

Pracownicy somonińskiego GOPS-u są dobrej myśli. – *Czekamy na druki, zostały zamówione. Przeszkolimy naszych obecnych pracowników, dostaliśmy też pomoc z Powiatowego Urzędu Pracy – stażystkę. Razem ze stażystką są nas cztery osoby, powinniśmy dać radę. Obsługa programu będzie się odbywać w dotychczasowych pomieszczeniach, jeśli będzie taka potrzeba przystosujemy kancelarię podawczą i zaadaptujemy ją do przyjmowania wniosków. Na dobrą sprawę nie wiemy czego się spodziewać, czy wszyscy zainteresowani przyjdą 1-2 kwietnia i ile osób prześle wnioski drogą elektroniczną. W każdym przypadku na pewno sobie poradzimy – mówi Wioletta Arendt z GOPS-u w Somoninie.*

Wygląda na to, że gminy powiatu kartuskiego będą gotowe przyjąć petentów z wnioskami do programu „Rodzina 500 plus”. Prawdopodobnie gigantyczne kolejki i przepełnione pomieszczenia będą problemem tylko w pierwszych dniach kwietnia. Wnioski można składać również drogą elektroniczną.

KAMIL BŁASZKIEWICZ

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
damsko-męski

tel. 58 685-34-52

Dzierżąno, ul. Szpitalna 9 Alicja Serkowska

**ZAMÓW
PRENUMERATĘ**

Dostarczymy Gazetę Kartuską do domu!
Zadzwoń 725-725-194

Dla Pań i Panów
Świat Fryzur

Beauty

☎ 517 221 382

Przodkowo, ul Gdańska 1A (C.H. Toporek)

Z tym kuponem otrzymasz 10% rabatu!
Kupon ważny do 31.03.2016 r.

AUTO FARBEX

- › **naprawy powypadkowe samochodów osobowych**
- › **blacharstwo-ramowy system napraw**
- › **lakiernictwo-kabina bezpyłowa**
- › **naprawy gotówkowe i bezgotówkowe**
- › **współpracujemy z wszystkimi firmami ubezpieczeniowymi**
- › **na czas naprawy AUTO ZASTĘPCZE GRATIS**
- › **polerowanie**
- › **pranie tapicerek**
- › **mieszalnia lakierów - sklep**
- › **PDR bezinwazyjne usuwanie wgnieceń bez konieczności lakierowania**

Wytnij ten kupon a uzyskasz.....

10% rabatu

na usługi powyżej 100 zł. Kupon ważny do 31.03.2016r.
Rabaty nie sumują się.

AUTO FARBEX Krzysztof Frankowski
Przodkowo, ul. Pogodna 2

www.autofarbex.pl

694-242-352 warsztat / 664-728-456 sklep



Czy program „Rodzina 500 plus” będzie zauważalnym zastrzykiem gotówki w gospodarstwach domowych mieszkańców Kartuz?



– Moim zdaniem pomysł jest jak najbardziej trafiony. Zastrzyk dodatkowej gotówki zawsze przyda się rodzinom, szczególnie jeżeli mają małe dzieci, które trzeba ubrać, nakarmić itp. Nie jest to może jakaś astronomiczna suma, ale budżety domowe z pewnością trochę zostaną odciążone. W przypadku kiedy rodzice mają tylko jedno dziecko, nie powinni otrzymywać takiej pomocy. Co innego jeżeli wychowaniem zajmuje się np. samotna matka, albo dziecko jest chore i wymaga specjalistycznej pomocy lekarskiej, a takie rzeczy dużo kosztują.

STEFAN



– Fakty są takie, że gdyby ten program miał cele demograficzne, to wsparcie powinno dotyczyć głównie pierwszego dziecka, gdyż to właśnie na tym poziomie demografia siada i na tym poziomie istnieje faktyczny potencjał wzrostu dzietności. Według mnie znacznie lepsze efekty można osiągnąć wówczas, gdyby wprowadzono bezpłatne i dostępne żłobki w całym kraju, a znacznie sprawiedliwiej byłoby gdyby dano np. 300 zł na każde dziecko. Wówczas koszt całego programu byłby niewiele wyższy, a obyłoby się bez dzielenia ludzi.

DOROTA



– PiS wygrał wybory na oszustwie, ponieważ obiecał wówczas pieniądze na każde dziecko, a ostatecznie wyszło, że tylko na wybrane. Rodziny takie jak moja, czyli dzieci w wieku 10 i 18 lat, nie dostaną ani złotówki, a dodatkowo dopłacą do innych dzieci i rodzin. Obawiam się, że zyskać mogą na tym ludzie już zamożni oraz osoby utrzymujące się z zasiłków, którym dojdzie dodatkowe 500 zł – niewliczone do dochodu.

MARIA



– W moim odczuciu największym problemem jest to, że nie wiadomo na co ludzie wydadzą dodatkowe 500 zł. Najlepiej gdyby z tych pieniędzy opłacili dzieciom dodatkowe zajęcia w szkole muzycznej, korepetycje z angielskiego czy ciepło je ubrali, ale nie wszyscy tak myślą. Tego niestety nie da się skontrolować i należy mieć nadzieję, że rodzice mądrze ulokują te dodatkowe fundusze.

JUDYTA



– Według mnie ani jedna osoba nie podejmie decyzji o posiadaniu pierwszego dziecka w wyniku działania programu 500+, bo będzie to dla nich obojętne. Dla rodzin z jednym dzieckiem decyzja zawsze jest dużo łatwiejsza, ponieważ z większością problemów już sobie musieli poradzić przy pierworodnym, po którym pozostał już wózek, ubranka. Jeżeli rządzący myślą, że w ten sposób osiągną wyż demograficzny to nie mają racji.

PATRYK



– Ja ten pomysł zapisuję po stronie plusów dla rządzących. Dzieci będą miały dobre warunki do nauki, lepsze jakościowo jedzenie oraz wygodę, o których wcześniej nie mogły pomarażyć. Mam nadzieję, że dodatkowe wpływy do domowego budżetu pobudzą dzietność wśród naszych rodaków, bo to młodzi będą pracować na nasze emerytury.

HIERONIM

ROZMAWIALI: MICHAŁ KOZŁOWSKI, KAMIL BŁASZKIEWICZ

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl

Kartuzy

Przeprowadzka strażników

Kartuska straż miejska została przeniesiona do nowej siedziby. Od 15 lutego funkcjonariusze prawa przyjmują na czwartym piętrze kartuskiego Urzędu Miejskiego. Ostatnimi czasy trwały tam prace remontowe, dzięki czemu poziom zyskał zupełnie nowe oblicze. Strażnicy rezydują w pokojach 401-404. Informujemy również, że w związku z zaistniałą roszadą, nie zmieniły się godziny urzędowania straży miejskiej. W dalszym ciągu interesanci przyjmowani są od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00. Zmianom nie uległy także numery telefoniczne kartuskiej straży miejskiej. Aby się do niej dodzwonić należy wybrać numer: (58) 68 00 986. Poprzednia siedziba strażników mieściła się przy ulicy Szkolnej, jednak stan techniczny budynku był tak zły, że zostanie on niebawem rozebrany. Teren, który po nim pozostanie zostanie oddany do użytku Szkole Podstawowej nr 1.



Kartuzy

Szkoła Podstawowa nr 2 w Kartuzach obchodziła 65-lecie

12 lutego to wielki dzień dla Szkoły Podstawowej nr 2 w Kartuzach. Placówka obchodziła jubileusz 65-lecia szkoły. Uczniowie wraz z pocztami sztandarowymi wyruszyli

spod budynku swojej szkoły, by dotrzeć na jubileuszową mszę w Kolegiacie. W programie uroczystości była jeszcze akademie w sali Kartuskiego Centrum Kultury, która rozpoczęła się o godzinie 12. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło najważniejszych osób w naszym powiecie, obecnych oraz byłych uczniów placówki.

Żukowo

Stop smogowi

12 lutego do Urzędu Gminy w Żukowie złożony został apel przedstawicieli organizacji pozarządowych, zrzeszonych w lokalnej Radzie Organizacji Pozarządowych. Dotyczył on gwałtownego narastania zjawiska smogu. W spotkaniu uczestniczyło ponad trzydzieści

osób, w tym burmistrz Wojciech Kankowski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Żukowie Witold Szmidtke, radni, Doradca Centrum Organizacji Pozarządowych w Kartuzach Tadeusz Podymiak oraz reprezentanci organizacji pozarządowych. Spotkanie miało na celu ustalenie działań sektora pozarządowego w zakresie współpracy z żukowskim samorządem, przedstawienie sprawozdania Prezydium za rok 2015 oraz ustalenie planu działania Rady na kolejne 12 miesięcy.

W trakcie spotkania przedstawiciele NGO przedłożyli wnioski do burmistrza o m.in. utworzeniu funduszu gminnego na wkład własny do projektów dla NGO, możliwość składania wniosków grantowych elektronicznie, organizację przez urząd warsztatów z pisania aplikacji o granty. Stwierdzono także, że organizacje powinny ze sobą ściślej współpracować i w tym celu wnioskowano o spotkania tematyczne.



Przodkowo

Gmina ogłasza konkurs na logo. Do wygrania 1000 zł

Można już składać prace konkursowe na opracowanie projektu logo gminy. Nowe logo będzie miało zastosowanie w materiałach

promocyjnych i informacyjnych. Projekt może mieć dowolną formę graficzną i musi zawierać napis „Gmina Przodkowo”. Prace można nadsyłać do 29 marca. Dla zwycięzcy konkursu przewidziano nagrodę w wysokości 1000 zł.



Gmina
Przodkowo
Oficjalny serwis Urzędu Gminy

■ **Przodkowo****Wycieczka do Teatru Szekspirowskiego**

Grupa dzieci i młodzieży z zespołu Pater Noster z Przodkowa w czwartek 18 lutego odwiedziła Teatr Szekspirowski w Gdańsku. Wizyta trwała ponad trzy godziny i dzieliła się na trzy części. Podczas pierwszej dzieci dowiedziały się ciekawych rzeczy o historii teatru elżbietańskiego i powstaniu Teatru Szekspirowskiego w Gdańsku. Następnie cała grupa zwiedziła wnętrze budynku. Przez godzinę wszyscy podziwiali piękne, przestrzenne, jasne pomieszczenia teatralne



i salę główną teatru, które na wszystkich zrobiły ogromne wrażenie. Na zakończenie wizyty młodzież uczestniczyła w warsztatach. Przygotowywane podczas nich scenki

tematyczne ujawniły wielkie talenty i pokazały jak ogromną wyobraźnię mają dzieci.

■ **Przodkowo****Uczniowie zostali prestiżowo wyróżnieni**

W Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku odbyło się uroczyste wręczenie stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Pomorski program pomocy stypendialnej 2015/2016 i 2016/2017”. Swoją obecnością na gali zaszczylicili marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, wicemarszałek Krzysztof Trawicki oraz Pomorski Kurator Oświaty Elżbieta Wasilenko. Ponadto byli na niej obecni przedstawiciele niektórych władz samorządowych oraz 400 stypendystów wraz z opiekunami, którzy przyjechali do Gdańska z całego województwa pomorskiego. W części artystycznej zaprezentowano pięć niezwykłych impresji baletowych w wykonaniu uczniów Szkoły Baletowej im. Janiny Jarzynówny w Gdańsku. Potem zabrał głos Mieczysław Struk, który najpierw pochwalił młodych artystów baletu a następnie pogratulował wszystkim tegorocznym stypendystom. Zostali oni wybrani spośród 2252 nadesłanych wniosków stypendialnych.



Mieczysław Struk wyraził też radość, że na terenie naszego województwa jest tylu zdolnych uczniów z dużych i mniejszych miejscowości. Kolejnym punktem uroczystości było rozdanie dyplomów stypendialnych. Najwięcej pozytywnie rozpatrzonych wniosków stypendialnych wpłynęło ze szkół zlokalizowanych w powiecie: kartuskim, wejherowskim, chojnickim i starogardzkim. Sześcioro uczniów z gminy Przodkowo otrzymało to prestiżowe wyróżnienie:

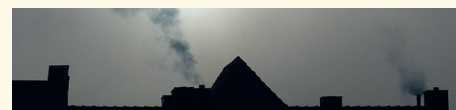
- Mateusz Dampc, Emilia Kreft, Ewelina Pupacz z Zespołu Szkół w Czeczewie.
- Natalia Klawikowska i Dorota Mateja z Zespołu Szkół w Przodkowie.
- Paulina Bar z Zespołu Szkół w Pomieczynie.

Po rozdaniu dyplomów i zabraniu głosu przez samorządowców wszyscy goście zostali zaproszeni na poczęstunek.

■ **Chmielno****Kontrole pieców**

Częstsze kontrole domowych palenisk, koniec z pobłażliwością dla palących śmieciami i surowsze kary dla łamiących prawo. Pracownicy Urzędu Gminy Chmielno sprawdzać będą, czym mieszkańcy ogrzewają swoje mieszkania. W przypadku uzasadnionego

podejrzenia spalania śmieci pracownik gminy pobierze wymaz z komina. Ten będzie poddany analizie i szczegółowemu badaniu. Jeśli potwierdzi ono, że w piecu spalano śmieci bądź tworzywa sztuczne – właściciel posesji oprócz mandatu poniesie koszty badania. Działania UG mają ograniczyć zanieczyszczenie powietrza. Osoby, które do pieca wrzucają np. plastiki mogą zostać



ukarana mandatem w wysokości 500 zł. Kontrole dotyczyć będą tylko tych posesji, co do których pojawi się podejrzenie palenia odpadów. Do zadań pracowników Urzędu Gminy należy również reagowanie na zgłoszenia mieszkańców o kopących kominach.



■ Stężyca

Stary, nowy zabytek

Kościół parafialny pod wezwaniem Św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Szymbarku został wpisany do rejestru zabytków. Taką decyzję podjął Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Wniosek o wpisanie kościoła na tę prestiżową listę został rozpatrzony dzięki staraniom miejscowego proboszcza. Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków swą decyzję uzasadniał na podstawie zebranych materiałów archiwalnych, dokumentujących historię budowy i funkcjonowanie obiektu. Przeprowadzona została również kontrola świątyni z udziałem przedstawiciela Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Gdańsku. Kościół parafialny dzięki wartościom historycznym, architektonicznym i przestrzennym wpisuje się w dziedzictwo kulturowe regionu i zgodnie z przesłankami Ustawy o ochronie zabytków, został objęty opieką konserwatorską przez



wpisanie do rejestru zabytków. Przypominamy, że pierwszy kościół w Szymbarku powstał w 1610 roku. Świątynia wykonana w całości z drewna posłużyła mieszkańcom do roku 1789. Wówczas na miejscu starego kościoła wzniesiono nowy, zbudowany nie

tylko z drewna, ale również z cegieł. Z uwagi na groźbę zawalenia się budynku i dzięki funduszom zebranym wśród wyznawców w latach 1882-1884 wzniesiono istniejącą ceglana świątynię. Jej poświęcenie odbyło się 19 grudnia 1884 roku.

■ Stężyca

Strażacy z nowymi wozami

Władze gminy Stężyca bezpieczeństwo mieszkańców uznają za rzecz priorytetową, na której nie zamierzają oszczędzać. W nowe wozy strażackie zostaną zaopatrzone jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Kamienicy Szlacheckiej, Szymbarku oraz Nowych Czaplach.

Strażacy ochotnicy są bardzo dobrze wyszkoleni i wyjeżdżają do coraz większej ilości zdarzeń, w których potrzebny jest coraz to nowszy specjalistyczny sprzęt ratowniczy. Ochotnicze Straże Pożarne z terenu gminy Stężyca to jednostki wyposażone w sprzęt, który nie budzi żadnych zastrzeżeń i spełnia bardzo wysokie standardy bezpieczeństwa. Samochody dla OSP Szymbark i OSP Kamienica Szlachecka to pojazdy ratowniczo-gaśnicze z napędem 4x4. Samochody fabrycznie wyposażone są w: maszt oświetleniowy, autopompę wysokiego i niskiego ciśnienia, zbiornik na wodę o pojemności 4000 litrów oraz linię szybkiego natarcia. OSP Nowe Czaple będzie miało do dyspozycji ratowniczo-gaśniczego fordą transita. Samochód fabrycznie wyposażony jest w maszt oświetleniowy oraz aparat wysokiego ciśnienia



z linią wysokiego natarcia. Środki na zakup wozów bojowych pochodzą z budżetu gminy Stężyca, Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego oraz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP. Gmina Stężyca na zakup tych wozów wydała ponad milion złotych. Uroczyste przekazanie samochodów nastąpi podczas uroczystości majowych w Stężycy.

■ Sierakowice

Gimnazjaliści uczcili Żołnierzy Wyklętych



Pierwszego marca w auli Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego w Sierakowicach odbyła się projekcja filmu pt. „Jastrząb – żołnierz Łupaszki”. W spotkaniu wzięli udział uczniowie klas trzecich w ramach Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Historię „Niezlomnych” przybliżył uczniom Kazimierz Socha-Borzestowski. Uroczystość miała również młodzieżową oprawę muzyczną. Patriotyczne piosenki rapowe zaprezentował zespół PPW w składzie Jakub Różnicki (absolwent gimnazjum) oraz Dacjusz Kierznikiewicz (uczeń klasy IIIc). Przedstawiciele społeczności uczniowskiej – harcerze z DSH Tajfuny – udali się na sierakowicki cmentarz, gdzie poprzez zapalenie znicza przy grobie partyzantów oraz modlitwę i minutę ciszy uczcili ofiary walki o wolną ojczyznę.

Kolejnym działaniem uczniów w ramach obchodów święta będzie wykonanie gazetek klasowych poświęconych tematyce walki o niepodległość. Młodzież uczestniczyć będzie również w dniach 14-30 marca 2016 roku w wystawie oddziału IPN Kraków pt. „Ks. Władysław Gurgacz Kapelan Polski Podziemnej”, która będzie prezentowana w Gminnym Ośrodku Kultury w Sierakowicach.

OPRACOWALI: MICHAŁ KOZŁOWSKI, KAMIL BŁASZKIEWICZ



Jazdzewski
kompleksowe usługi budowlane

B&S
SALON OKIEN I DRZWI

SALON ŁAZIENKOWY

- meble łazienkowe, glazura i terakota
- armatura sanitarna
- akcesoria łazienkowe

PARADYŻ
CERAMIKA

opoczno

cersanit

NG NowaGala
CERAMIKA

PILCH
CERAMIKA
JASIEŃCZA

weber
SAINT-GOBAIN

USŁUGI BUDOWLANE

- usługi ciesielskie-tartak
- budowa domów pod klucz
- wyk. wnętrz, układanie glazury i terakoty
- układanie kostki brukowej
- roboty elewacyjne

tel.: 58 685 42 11, 607 587 056

www.jazdzewski.com.pl

SALON OKIEN I DRZWI

- okna PVC, drewniane, aluminiowe
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- systemy przesuwne
- bramy garażowe
- rolety, plisy, moskitiery
- parapety



PORTA
DRZWI

DRE

POL-SKONE
DRZWI I OKNA

ECLUSE
Systemy przesuwne do drzwi

DRZWI DREWNIANE
PRACIE W KASZUBSKIM KRAJU

tel. 58 553 04 52

kom. 505 836 392, 504 477 775

www.salonbs.pl, e-mail: salon@salonbs.pl.

Tuchom, ul. Gdyńska 49, 80-209 Chwaszczyno

WYTNIJ TEN KUPON, A OTRZYMASZ

10%

rabatu na zakupy

Jazdzewski
kompleksowe usługi budowlane

B&S
SALON OKIEN I DRZWI

TUCHOM k.Chwaszczyna, ul. Gdyńska 49

Kupon rabatowy można zrealizować do 30.04.2016 r.

* rabaty nie łączą się * szczegóły w salonie

Z każdym dniem wzbogacam się dobrą energią ludzi, którzy mają ochotę mnie słuchać – rozmowa z Pawłem Ruszkowskim, autorem płyty „Ars Poetica”.

Śpiewał już w brzuchu mamy, jego źródłem inspiracji jest Stare Dobre Małżeństwo i ma nadzieję, że muzyka kaszubska zostanie doceniona przez szersze grono słuchaczy. Paweł Ruszkowski zadebiutował na polskim rynku fonograficznym w połowie lutego. Jak sam mówi „Ars Poetica” to jego dziennik podróży przez świat poezji. My porozmawialiśmy z Pawłem o procesie powstawania płyty, jego estradowych początkach oraz planach na przyszłość.

Czym jest dla Ciebie poezja śpiewana? Pytam, ponieważ znalazłem wypowiedź, w której powiedziałeś, że nie uważasz jej za gatunek muzyczny.

– Nie chciałbym tym zdekonstruować całej teorii muzyki rozrywkowej (śmiech). Spotkałem się z różnymi próbami opisanie, czym jest poezja śpiewana. Tymczasem wydaje mi się, że ona sama się definiuje: jest wiersz (który pierwotnie nie miał być tekstem piosenki) i nagle, dzięki kompozytorowi i śpiewakowi – nabiera piosenkowych kształtów. Trudność, ale jednocześnie cała frajda polega, moim zdaniem, na tym, by tak dopisać muzykę do wiersza, żeby słuchacze odnieśli wrażenie, że ten konkretny wiersz i ta konkretna muzyka są od zawsze nierozłączne. Przyjęło się powszechnie, że wiersz ma być w takim połączeniu absolutnie pierwszoplanowy. I tym sposobem poezja śpiewana kojarzy się ludziom z recytowaniem przy dźwiękach starannie rozstrojonej gitary. A muzyka – ma tu ogromne znaczenie i wielkie możliwości, by w oparciu o poezję rozwinąć skrzydła. Ja staram się więc zawsze patrzeć na wiersz i na muzykę jednocześnie, z taką samą uwagą. A jaki to wszystko ma przyjąć kształt muzyczny, jaki to będzie styl, jaki gatunek? Tu już jest nieograniczona twórcza wolność!

Rzadko słyszy się o 21-latkach, którzy nagrywa płytę z poezją śpiewaną. Kojarzy ona się raczej z osobami bardziej doświadczonymi życiowo.

– Myślę, że wiele zależy od tego, czym dzień po dniu nasiąka ucho i w ogóle cała nasza wrażliwość. Ja oczywiście jako dziecko

przechodziłem przez bardzo barwne muzyczne fascynacje i wiele z nich wcale nie wróżyło mi bliskich związków z poezją śpiewaną (śmiech), ale to wszystko było potrzebne. W moim rodzinnym domu od dzieciństwa miałem kontakt z książkami i z nagraniami – na kasetach, płytach CD i jeszcze w wielu przypadkach na winylach. Dużo polskich piosenek sączyło się z głośników. W podstawówce utonąłem po uszy w twórczości Starego Dobrego Małżeństwa, to były niezliczone godziny słuchania. Rodzice zdobywali dla mnie ich płyty, mam dziś w domu prawie całą dyskografię. Chyba wtedy też na dobre zakochałem się w poezji śpiewanej jako takiej. I po cichu snułem marzenia o własnym śpiewaniu.

Jak długo trwały prace nad płytą oraz jak wyglądał cały proces twórczy?

– Kiedyś usłyszałem z ust Pani Grażyny Auguśk takie zdanie: „Pierwszą płytę nagrywa się całe życie. Każda kolejna zajmuje już mniej więcej rok.” I ja mam takie wrażenie – że cała moja dotychczasowa droga muzyczna była bardzo ważną częścią tworzenia debiutanckiej płyty. Ten proces miał dwa generalne etapy. Pierwszy z nich był stricte twórczy. Rozpoczął się któregoś sierpniowego wieczoru 2010 roku, kiedy jako 16-latek po raz pierwszy tak ufnie poddałem się swojej twórczej weni. Potem jeździłem przez trzy lata na festiwale, grałem też coraz więcej swoich koncertów, aż postanowiłem nagrać wybrane utwory i zaczęła się praca w studiu. Drugi etap, ten formalny, trwał cały miniony rok. Do ostatnich chwil przed premierą było bardzo gorąco, ale na szczęście

nie byłem w tym sam. Kiedy pierwszy raz wziąłem do ręki wydaną, zafoliowaną płytę, nie mogłem uwierzyć, że to naprawdę się udało. To jest wielka, wielka satysfakcja.

Na płycie przeważają wiersze klasyków: Leopolda Staffa oraz Bolesława Leśmiana, ale także znajdziemy na niej poezję Adama Zagajewskiego – tworzącego w obecnych czasach. Skąd taki wybór?

– Nie miałem tu z góry obmyślonego planu. Poznając w swoim życiu kolejnych poetów, zatrzymywałem uwagę właśnie na tych twórcach. Ich poezja miała dla mnie szczególną siłę przyciągania. Każdy z nich jest inny i inaczej pisał lub pisze, ale wszystkich łączy jedno – czytając ich wiersze od razu słyszałem muzykę i miałem wręcz fizyczną potrzebę, by chwycić za gitarę i zaśpiewać, zamiast kolejny raz znów przeczytać. To się działo naturalnie, starałem się nie przeszkadzać temu, co się rodziło. To ci właśnie poeci obudzili we mnie najwięcej dźwięków, więc nie mogło być inaczej – znaleźli się na płycie.

Ile koncertów planujesz zagrać z nowym materiałem?

– Oby jak najwięcej! Chciałbym pojechać w nowe miejsca, ale też marzy mi się ponownie odwiedzić wszystkie te, w których już byłem – festiwale, teatry, kluby... Miałem szczęście w ostatnich latach grać w pięknych okolicznościach i dla wyjątkowej publiczności. Płyta powędrowała już w różne zakątki Polski i do Niemiec.

Kiedy i w jaki sposób rozpoczęła się Twoja przygoda ze śpiewaniem?

– W brzuchu mamy (śmiech). Prawda jest taka, że początek wszystkiego leży



w rodzinnym śpiewaniu kolęd, słuchaniu kaset z piosenkami dla dzieci i moich pierwszych występach w przedszkolu. Wydawałoby się, że to takie niewinne momenty i wydarzenia, ale jestem pewien, że bez nich nie pojawiłyby się później konkursy, festiwale, koncerty, płyta. Ja datuję sobie początek mojej przygody ze sceną na 2009 rok, wtedy stworzyliśmy z grupą przyjaciół cykl koncertów charytatywnych pt. „Kocham Cię, życie”, który był jeszcze bardzo młodzieńczy i może niedojrzały muzycznie, ale jednocześnie bardzo wartościowy. To było cenne doświadczenie.

Jesteś laureatem wielu festiwali oraz przeglądów muzycznych. Które z wyróżnień zdobytych przez wszystkie lata śpiewania jest dla Ciebie najważniejsze?

– Nie potrafię wybrać jednego festiwalu. Pewnie, że były takie, które miały w jakiś sposób bardziej spektakularny wpływ na moją dalszą drogę, jak na przykład zwycięstwo w „Pamiętajmy o Osieckiej”, czy pierwsze moje ogólnopolskie sukcesy we Włocławku i Olsztynie, ale każdy, naprawdę każdy festiwal i konkurs, na którym byłem jest dla mnie bezcenny. Trudno to mierzyć nagrodami. One są wspaniałe, bardzo

mobilizują i dodają pewności w to, co się robi, ale nie są dla mnie nigdy celem samym w sobie. Zawsze wracam z festiwali z głową pełną pomysłów, wspaniałych dźwięków, które usłyszałem, ze świadomością, że poznałem nowych ludzi, z kilkoma wizytówkami w kieszeni marynarki, z plikiem wierszy od nowo poznanej autorki – to są dopiero skarby!

Czy w Twoim przypadku można mówić o zarabianiu na muzyce, czy jest to raczej melodia przyszłości?

– Z każdym dniem wzbogacam się dobrą energią ludzi, którzy mają ochotę mnie słuchać. To jest pewne (śmiech).

Kto jest Twoim muzycznym autorytetem?

– Stare Dobre Małżeństwo, o którym już mówiłem wcześniej, odcisnęło na mnie bardzo głęboki ślad, jestem tą muzyką prześlągnięty. Czuję to nawet kiedy gram coś, co muzycznie jest dalekie od SDM. Ale czerpię od wielu innych, bardzo różnych artystów. Z tej poetycko-autorskiej bajki to np. Mirosław Czyżykiewicz, Jaromir Nohavica, Grzegorz Turnau, Wojciech Młynarski... Od każdego uczę się czegoś innego, staram się to połączyć, jakoś przełożyć na siebie. Uwielbiam słuchać też moich rówieśników,

którzy tworzą genialne rzeczy. Z zagranicznych artystów bardzo cenię męskie, „organiczne” wokale, ostatnio np. Johna Fahrnama. Twórczość Stinga. Wrażliwość Evy Cassidy. Ważni są dla mnie też wielcy śpiewacy jazzowi. Ostatnio z prawdziwą przyjemnością słucham indie-folku. To jest worek bez dna pełen wspaniałości, mógłbym wymieniać niemal bez końca, a pewnie i tak nie udałoby mi się wszystkich wspomnieć... Dlatego zawsze boję się tego pytania (śmiech).

Jaką rolę w Twojej twórczości odgrywają Kaszuby?

– Kiedy byłem w liceum i uczyłem się języka kaszubskiego, śpiewanie w „rodnej mowie” było dla mnie rodzajem przygody, przerywnika w twórczości związanej z polską poezją. Dziś, szczególnie kiedy gram z moimi kolegami program „Kamiszczci”, na który składają się kaszubskie wiersze z muzyką kaszubskich kompozytorów, nie mam ani przez moment takiego wrażenia, że robimy to na jakimś moim twórczym marginesie i że za chwilę już sobie wrócę do swojej „Ars Poetica”. Utwory, które śpiewam po kaszubsku są dla mnie bardzo ważne, uwielbiam je. Zawsze byłem dumny z tego, że jestem z Kaszub i chciałbym bardzo, by piosenki z „Kamiszczków” w najbliższym czasie poznali nie tylko słuchacze z Pomorza, ale z całej Polski.

Kolejne wyzwanie, jakie stawiasz przed sobą?

– Jak najprędzej zarejestrować na płytach: najpierw nasze kaszubskie „Kamiszczci” z kwartetem, a potem – z jazzującym septetem – projekt „Absencja” do słów wspaniałej Karoliny Słyk. I zagrać dużo dobrych koncertów.

Wymarzony muzyk, wokalista bądź zespół, z którym chciałbyś wystąpić na jednej scenie lub też nagrać utwór to...

– Jest tak wielu artystów, z którymi chciałbym się spotkać muzycznie! Marzenia mają wielką siłę, muszę teraz wybrać nieprzypadkowo... Hmm... Miałem ostatnio szansę zagrać z Orkiestrą Polskiego Radia. Marzę zatem: że kiedyś nagramy wspólnie którąś moją płytę. Live w Studiu im. Witolda Lutosławskiego.

ROZMAWIAŁ MICHAŁ KOZŁOWSKI

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl





ŹRÓDŁO ZDJĘCIA: FLICKR.COM/PHOTOS/KAICHANVONG

Czy usługodawca może wydłużyć okres wypowiedzenia umowy, w trakcie jej trwania?

Przedsiębiorca z Kartuz boryka się z umową zawartą z Energa. Twierdzi, że w trakcie trwania umowy okres wypowiedzenia zmienił się z miesięcznego, na sześciomiesięczny.

Pan Paweł wynajmuje lokal, w którym prowadzi działalność gospodarczą. Poprzedni najemca podpisał umowę kompleksową z Energa. Przedsiębiorca, chcący zmienić dostawcę energii elektrycznej spotkał się z dużymi utrudnieniami.

– Poprzednia umowa zakładała, że okres wypowiedzenia, który mnie obowiązuje to 30 dni. Pojechałem do gdańskiego oddziału Energi, żeby rozwiązać umowę. Chyba trafiłem na gorszy dzień, bo czekałem w gigantycznej kolejce przez ponad dwie godziny, zanim udało mi się porozmawiać z konsultantem – relacjonuje pan Paweł.

Przy stanowisku okazało się, że sprawa jest skomplikowana. – Wynajmuję lokal, ale umowa z Energa jest podpisana na właściciela budynku. Uzyskałem stosowne

upoważnienie i chciałem rozwiązać umowę, a potem zawrzeć nową, z innym dostawcą energii elektrycznej. Niestety, od konsultantki dowiedziałem się, że aby zakończyć umowę muszę poczekać... cały rok! Złożyłem wniosek w grudniu 2015 roku, więc zgodnie z obowiązującym okresem wypowiedzenia mogę zakończyć umowę w grudniu 2016. To jakaś paranoja – opowiada pan Paweł.

Sprawdziliśmy „Ogólne Warunki Umów Kompleksowych ENERGA-OBROT SA (OWU) dla Przedsiębiorstw”. W paragrafie 9, dotyczącym warunków rozwiązania i zmiany umowy, w punkcie pierwszym czytamy: „Okres wypowiedzenia Umowy wynosi 6 miesięcy ze skutkiem rozwiązującym na koniec roku kalendarzowego”. Gdzie więc leży problem?

Przedsiębiorca twierdzi, że warunki umowy wyglądały inaczej w 2015 roku. – Widniał w nich zapis, że „Odbiorca ma prawo do rozwiązania Umowy z zachowaniem 1-miesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym oświadczenie o wypowiedzeniu Umowy wpłynęło do Sprzedawcy, chyba że Odbiorca wskazał późniejszy termin rozwiązania Umowy”.

Zadzwoniliśmy na infolinię Energi, ale konsultantka nie była w stanie powiedzieć nam, czy zmiana okresu wypowiedzenia umowy w trakcie jej trwania jest w ogóle możliwa. Czekamy na oficjalną odpowiedź rzecznika prasowego Grupy Energa w tej sprawie.

KAMIL BŁASZKIEWICZ

Święto wszystkich dam

Dzień kobiet, obchodzony co roku 8 marca, wzbudza mieszane uczucia. Jedni uważają, że jest to świetna okazja, aby zademonstrować swoją sympatię lub miłość oraz pokazać jak bardzo mężczyźni cenią płęć przeciwną. Inni natomiast twierdzą, że ten dzień jest niepotrzebny, bo przecież kobiety powinno się doceniać na co dzień, nie tylko raz w roku.

Wraz z odrzuceniem drugiego z tych stanowisk, w głowie każdego mężczyzny rodzi się proste, aczkolwiek niezwykle istotne pytanie: Co podarować naszym ukochanym paniom? Najbezpieczniejszym i zarazem najbardziej popularnym prezentem są kwiaty. – *Moda jest niezmienna. Dzień Kobiet jest tradycyjnym świętem, na które zawsze pasują tulipany i róże. Te pierwsze są niedrogimi kwiatami. Tulipany możemy podarować np. koleżance z pracy, ponieważ są one niezobowiązujące. Róża natomiast przeznaczona jest dla osób bliskich naszemu sercu. Te dwa rodzaje kwiatów zdecydowanie królują 8 marca* – wyjaśnia Danuta, właścicielka jednej z kartuskich kwiaciarni. Pięknie prezentują się również bukiety mieszane, na przykład róże w połączeniu z gerberami czy liliami. Niektórzy zamiast tradycyjnego bukietu wybierają kwiatki doniczkowe takie jak orchidea czy fiołek alpejski. – *Niektórzy panowie chcą obdarować swoją wybrankę czymś trwalszym. Jest to wybór niezwykle praktyczny, ponieważ cieszy oko o wiele dłużej niż cięte kwiaty i przypomina o święcie wszystkich pań przez cały rok* – mówi z uśmiechem pani Danuta. Nie można również zapominać o jednym z symboli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, czyli goździkach, które ofiarowywane wraz z parą rajstop są znakiem tamtych czasów. Teraz sprawa wygląda inaczej. – *Najczęstszym dodatkiem do kwiatów są wyroby czekoladowe np. bombonierki. Ostatnimi czasy zauważyłam także, że szczególnie młodzi panowie kupują swoim wybrankom maskotki lub przygotowane specjalnie na ten dzień kubki, czy poduszki. W tej kwestii inwencja obdarowujących jest nieskończona* – zauważa właścicielka kwiaciarni.

Jednak co zrobić gdy chcemy być bardziej oryginalni z naszym prezentem? W tym przypadku należy podejść do sprawy



indywidualnie. Co sprawiłoby największą przyjemność osobie, którą chcemy obdarować? Śniadanie do łóżka, książka ulubionego autora, a może bilety na film, o którym ostatnio wspomniała? – *Wszystko zależy od zasobności portfela oraz budżetu, jaki panowie przeznaczą na ten dzień* – mówi Grażyna, pracowniczka jednego z salonów jubilerskich w Kartuzach. – *Dla nastolatek najczęstszym prezentem jest biżuteria sportowa taka jak bransoletki lub też cieniutkie łańcuszki tzw. „celebrytki”. Dla starszych pań mężowie bądź też partnerzy wybierają niezbyt wyzywającą biżuterię, którą mogą one nosić na co dzień* – dodaje. Ekspedientka zauważa jednak, że salony jubilerskie nie

są pierwszym, drugim, ani nawet trzecim wyborem mieszkańców powiatu – *Odchodzi się już od dawania biżuterii na to dzień kobiet. Ludzie wolą iść do dobrej restauracji albo do teatru. Do nas przychodzą osoby szukające prezentów na rocznice ślubów, chrzty albo komunie święte* – wyjaśnia pani Grażyna.

Nieważne, czy ofiarujemy naszej wybrance bukiet tulipanów, drogi zegarek, zabierzemy ją na kolację przy świecach, czy po prostu obdarujemy dobrym słowem. Ważne, aby prezent był od serca, ponieważ w święcie wszystkich dam chodzi o ich docenienie. Bo panowie – z nimi źle, ale bez nich gorzej!

KAMIL BŁASZKIEWICZ, MICHAŁ KOZŁOWSKI

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



Sygn. Akt I NS 156/15

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2016 roku

Sąd Rejonowy w Kartuzach Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Katarzyna Bójko-Narczewska

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2016 roku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Hanny Rychert i Dariusza Rychert

z udziałem Agnieszki Cierockiej, Waleski Jerzykowskiej, Jadwigi Staroszczyk,

Klemensa Rychert, Zofii Rychert

o zasiedzenie

postanawia:

na podstawie art. 609 § 2 k.p.c zarządzić ogłoszenie w „Gazecie Kartuskiej” oraz w ogólnopolskim dzienniku „Rzeczpospolita” o następującej treści: „W Sądzie Rejonowym w Kartuzach w Wydziale Cywilnym, pod sygnaturą akt I NS 156/15 toczy się postępowanie z wniosku Hanny Rychert i Dariusza Rychert o stwierdzenie zasiedzenia udziału wynoszącego 9000/264000 we współwłasności nieruchomości stanowiącej działki nr 18, 275/1 oraz 275/2 położonej w Kiełpinie, gmina Kartuzy, dla której Sąd Rejonowy w Kartuzach prowadzi księgę wieczystą KW nr GD1R/00002529/1. Sąd Rejonowy w Kartuzach wzywa spadkobierców Juliusza Rychert i Heleny Rychert, do których na zasadach wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej należał przedmiotowy udział, do zgłoszenia swojego udziału w niniejszej sprawie, w terminie 3 miesięcy i wskazania własności, pod rygorem stwierdzenia przez Sąd zasiedzenia, o ile zostanie ono udowodnione”.



ZAMÓW!

80 - 297 Banino
ul. Sosnowa 17



500 192 005

restauracja / pokoje / noclegi / imprezy okolicznościowe



/driveparty

DRIVE

party

- KUPUJESZ JEDNĄ GODZINĘ -
- DRUGA ZA POŁOWĘ CENY! -

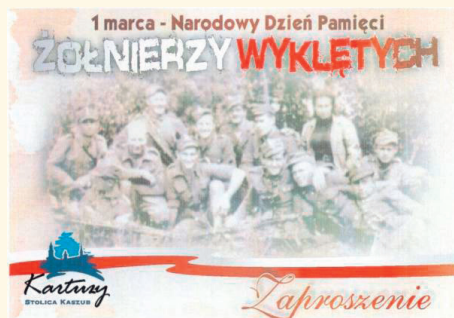
ORGANIZUJEMY:
KAWALERSKIE
PANIENSKIE
18-STKI
IMPREZY INTEGRACYJNE
URODZINY
INNE



504 625 251
606 810 021

■ 26 luteo – 22 marca

II Kartuskie Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych



26 lutego o godzinie 17:00 w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kartuzach odbyło się otwarcie wystawy IPN pt. „Ks. Władysław Gurgacz – Kapelan Polski Podziemnej” połączone z pokazem filmu o pułkowniku Cieplińskim – Prezes IV Komendy WIN. Słowo wstępne wygłosił Kazimierz Socha-Borzęstowski. Wystawę można oglądać bezpłatnie do 13 marca, od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-15:00.

Pierwszego marca o godzinie 18:00, w kościele pw. Świętego Kazimierza w Kartuzach odbyła się msza święta z okazji Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Następnie złożone zostały kwiaty i znicze pod pomnikiem poświęconym Danucie Siedzikównie w Kartuzach.

Czwartego marca o godzinie 17:00 Piotr Szubarczyk, pracownik IPN w Gdańsku, wygłosi wykład pt. „Inka i żołnierze wyklęci – klęska zamieniona w zwycięstwo ponad czasem”. Wystąpienie odbędzie się w Muzeum Kaszubskim im. Franciszka Tredera w Kartuzach.

Siódmego marca o godzinie 8:00 Kajetan Rajski, red. naczelny Ogólnopolskiego Kwartalnika Poświęconego Żołnierzom Wyklętym oraz autor dwutomowej pozycji „Wilczęta” poświęconej córkom i synom Żołnierzy Wyklętych, spotka się z zainteresowanymi w Gimnazjum nr 1 w Kartuzach.

18 i 22 marca o godzinie 12:00 w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kartuzach odbędzie się prezentacja filmu „WIN – ostatnia nadzieja”. Słowo wstępne wygłosi dr hab. Piotr Niwiński, prof. Uniwersytetu Gdańskiego.

■ 5-6 marca

Zostań dawcą komórek macierzystych i pomóż Oli

Dzień Dawcy Szpiku dla Oli i Innych!

Zostań potencjalnym Dawcą szpiku i Komórek macierzystych.



"Mama dawała radę, nie poddałam się, będę walczyć, choć żyć bo mam dla kogo. Dla Ciebie i dla babci" – mówi 12-letnia Ola Karczewska z Kielcina, u której zdiagnozowano ciężką chorobę autoimmunologiczną. Choroba związana jest z poważnym uszkodzeniem szpiku, który odpowiada za produkcję krwi. Bez leczenia farmakologicznego doprowadza do kompletnego wyniszczenia szpiku i zaprzestania produkcji krwi. Niestety nikt nie ma pewności, że planowane leczenie odnieśli sukces. Na szczęście, dla Oli jest szansa na zupełny powrót do zdrowia. Jest jej przeszacowanie kwadrtych części komórek macierzystych lub szpiku od Dawcy niespokrewnionemu. Wiedzą to naukowcy gminy kartuskiej i Samodzielni Pracownicy Organizacji akcji rejestracji potencjalnych Dawców szpiku. W tym czasie Ola przeżywa w szpitalnej izolacji ogromne trudności ze swoimi ośmioletnimi siostrami, Wierzy, że uda jej się pokonać chorobę. Dlatego za niewątpliwą nadzieją szatkowo apłaczu o przybycie na samo wydarzenie i zarejestrowanie się jako potencjalny Dawca szpiku.

"Proszę pomóż, choć żyć tam jako Ty."

REJESTRACJA:	
Data: 5 marca 2016 r. Godzina: 09:00 – 15:00 Miejsce: Urząd Miejski w Kartuzach Adres: ul. Generała Józefa Hallera 1, Kartuzy	Data: 6 marca 2016 r. Godzina: 09:00 – 15:00 Zespół Szkół w Kielcinie ul. Szkolna 19, Kielcino

Zabierz ze sobą dokument z numerem PESEL!


WSPÓLNE PRZECIW BIAŁACE

[Odpowiedz](#)
@
+
v

www.dkms.pl

Dziękujemy:
 PESSO SA ul. Lipowa 6/25 82-200 Bydgoszcz tel. 52 333 96 60
 Z DOPIWOJEK AKA-03

Fundacja DAWCO
 Biuro Fundacji Komórki Macierzyste Polska
 ul. Aliona 6 klatka 3, 02-265 Warszawa
 T. 22 62 88 24 24 F. 22 62 88 24 24
kontakt@dkms.pl

5 marca w Kartuzach i 6 marca w Kiepinie odbędą się spotkania, podczas których potencjalni dawcy komórek macierzystych będą mogli zarejestrować się w ogólnopolskiej bazie danych.

Fundacją DKMS prowadząca Bazę Dawców Komórek Macierzystych w Polsce i zajmującą się rejestracją potencjalnych dawców szuka pomocy dla chorej Oli Karczewskiej z Kiełpina. 12-latkę choruje na anemię aplastyczną, która spowodowana jest zaburzeniem funkcji komórek macierzystych. Szansą dla Oli jest przeszczep krwiotwórczych komórek macierzystych lub szpiku od niespokrewnionego dawcy.

Rejestracja w Kartuzach polegać będzie na pobraniu wymazu z wewnętrznej strony policzka, natomiast w Kiełpinie pobierane będzie ok. 4 ml krwi. Zarejestrować mogą się wyłącznie osoby pełnoletnie, dlatego zgłaszający się kandydaci powinni mieć ze sobą dokument z numerem pesel.

Punkt rejestracyjny w Kartuzach zlokalizowany będzie w Urzędzie Miejskim przy ul. gen. J. Hallera 1 w godz. od 9:00 do 15:00, natomiast w Kiełpinie – w Zespole Szkół przy ul. Szkolnej 29 w godz. od 9:00 do 15:00. Pokażmy, jak wielkie serca mają mieszkańcy naszego powiatu. Nie bądź obojętny – zostań dawca i pomóż innym.

■ 8 marca

Koncert z okazji Dnia Kobiet

KARTUSKIE CENTRUM KULTURY
zaprasza na rewię przebojów Ireny Jarockiej
z okazji Dnia Kobiet

Kawiarenki

8 marca 2016 r. (wtorek) godz. 18.00

Wykonawcy: Bożena De-Berne, Agnieszka Łabuda,
Zespół Muzyczny "Standard Acoustic", Studio Artystyczne "MUZA"

Wstęp wolny

Kartuskiego Centrum Kultury, ul. Klasztorna 1
www.centrum.kultury.pl

KARTUSKIE CENTRUM
KULTURY

Kartuskie Centrum Kultury zaprasza na rewię przebojów Ireny Jarockiej z okazji Dnia Kobiet pt: „Kawiarenki”. Będzie można posłuchać trzech pokoleń wykonawców takich jak: Bożena De-Berne, która swego czasu śpiewała razem z Ireną Jarocką, Agnieszka Łabuda wokalistka, instruktorka emisji głosu – drugie pokolenie muzyczne, oraz najmłodsza grupa Studia Artystycznego „MUZA”. Aranżacje do utworów przygotował zespół „Standard Acoustic”. Wstęp wolny.

■ 9 marca

Rozsmakuj się w Żukowie



Wszystkich przedsiębiorców zainteresowanych akcją „Rozzsmakuj się w Metropolii. Weekend za pół ceny” zapraszamy na spotkanie organizacyjno-informacyjne, które odbędzie się 10 marca 2016 r. o godz. 18.00 w Ośrodku Kultury i Sportu w Żukowie przy ul. Mściwoja 6.

„Rozsmakuj się w Metropolii. Weekend za pół ceny” to akcja promocyjna, która od

Wróć do formy po zimie

Natalia Mejer oraz Karolina Czonstke od lat pomagają mieszkańcom naszego powiatu w pozbyciu się nadprogramowych kilogramów. Zapytaliśmy panie dietetyk, co powinny zmienić w swoim jadłospisie osoby chcące schudnąć.

Za jeden z najczęściej wymienianych błędów żywieniowych mieszkańców kraju nad Wisłą uznaje się brak regularności. Chodzą tu o długie przerwy pomiędzy kolejnymi posiłkami, wieczorne obżarstwo czy rezygnację ze śniadań, które są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu. Negatywnie na naszym zdrowiu odbija się także stołowanie w barach szybkiej obsługi oraz zbyt duże spożycie cukrów.

– Życie w biegu, stresująca praca i natłok codziennych obowiązków sprawiają, że ludzie nie mają czasu na odpowiednie żywienie. Tak przynajmniej twierdzą. Moim zadaniem jest wskazanie ludziom właściwej drogi – tłumaczy Karolina Czonstke. – Nauczenie się zdrowego trybu życia nie wiąże się z niesamowitymi wyrzeczeniami. To nie pacjent dostosowuje się do diety, a dieta do trybu życia pacjenta. Układamy jadłospis tak, żeby nie przewracać mu życia do góry nogami – dodaje dietetyk.

Nie da się ukryć, że istotną rolę w odchudzaniu odgrywa aktywność fizyczna. Jednak zanim kupimy karton na siłownię bądź też wybierzemy najwygodniejsze buty do biegania, powinniśmy zadbać o właściwe wypełnienie naszej lodówki. – Przed wysiłkiem należy spożyć odżywczy posiłek bogaty w węglowodany złożone oraz białko. Najlepszym przykładem może być słynny już ryż z kurczakiem i gotowanymi warzywami lub też kasza gryczana z indykiem – zdradza Natalia Mejer. – Po wykonanym treningu należy dostarczyć organizmowi solidną porcję białka np. w formie serka wiejskiego lub też chudego mięsa z surówką. Jeżeli zależy nam również na budowaniu masy mięśniowej

dodajemy do tego węglowodany w formie bananów czy makaronu żytniego.

Często zdarza się jednak, że osoby nieosiągające satysfakcjonujących rezultatów odchudzania decydują się na produkty gwarantujące szybką i bezproblemową utratę wagi. Dietetycy oraz lekarze nie mają jednak wątpliwości. Suplementy diety oraz magiczne herbatki i tabletki mogą wyrządzić więcej krzywdy niż pożytku. – W odchudzaniu nie ma cudów ani dróg na skróty. Jeżeli producent gwarantuje nam, że zrzucimy w dwa tygodnie 15 kg – jest to bzdura. A nawet jeżeli komuś uda się tego dokonać, szybko dowie się czym jest „efekt jojo”, czyli powrót do poprzedniej wagi wraz z lekkim nadbagażem. Co jakiś czas zgłaszają się do mnie panie, które po zażywaniu takich tabletek skarżyły się na gorsze samopoczucie oraz kłopoty ze zdrowiem – przestrzega Karolina Czonstke.



Czasem jednak aby schudnąć wizyta w poradni dietetycznej nie jest konieczna. Stosowanie się do kilku prostych zasad żywieniowych może pomóc nam w zrzućeniu zbędnych kilogramów. – Do każdego posiłku radzę dołożyć chociaż jedno warzywo lub owoc, ponieważ te produkty świetnie podkręcają metabolizm. Co oczywiste, powinniśmy zrezygnować z dań typu fast-food, tych smażonych na głębokim tłuszczu oraz słonych przekąsek, a także wypijać dziennie minimum 1,5 litra wody w celu oczyszczenia organizmu – tłumaczy Natalia Mejer. Dietetycy zalecają, by ze spożywaniem płynów powstrzymać się, co najmniej pół godziny przed i po jedzeniu. W przeciwnym razie kwasy żołądkowe są rozcieńczane, a to może zaburzyć późniejsze trawienie.

Kluczem do ostatecznego sukcesu w walce niechcianym tłuszczem jest motywacja oraz wsparcie najbliższych osób. Bo jak mówią dietetycy: odchudzanie zaczyna się w naszej głowie, a dopiero potem na talerzu.

MICHAŁ KOZŁOWSKI

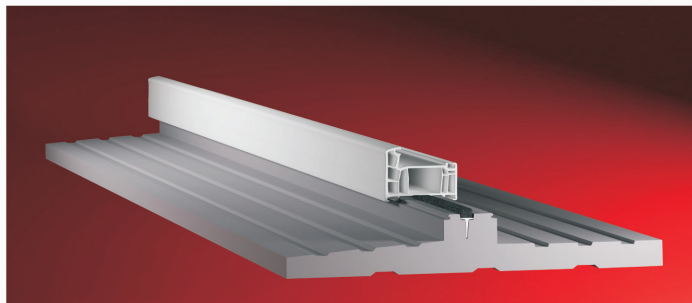




PRODUCENT SYSTEMU PROFILI PODOKIENNYCH

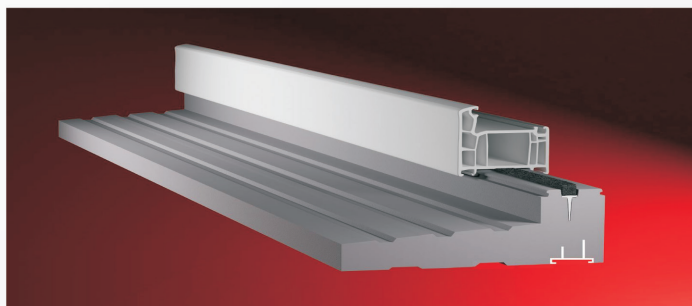
WWW.CIEPLYPARAPET.EU
WWW.KLINAR.PL

PR02XT - PROFIL PODOKIENNY PEŁNY



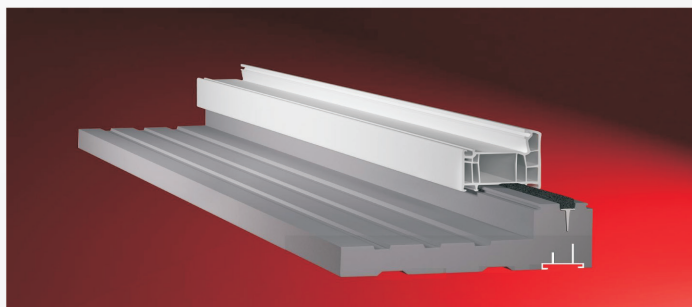
Podstawowy i najczęściej stosowany profil systemu "ciepłych parapetów" o wymiarach 70 mm x 385 mm. Konstrukcja pozwala na zamontowanie parapetu wewnętrznego o grubości do 32 mm oraz parapetu zewnętrznego o grubości do 22 mm.

PR01XT - PÓŁPROFIL PODOKIENNY ZEWNĘTRZNY



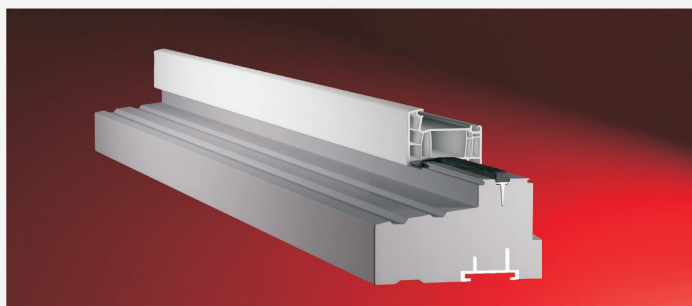
Półprofil zewnętrzny o wymiarach 70 mm x 205 mm stosowany jest w przypadku montażu parapetów wewnętrznych o grubości większej niż 32 mm lub ich braku. Grubość parapetu zewnętrznego do 23 mm. W dolnej części jest umieszczona listwa PCV z zaczepami do wczepienia blach montażowych.

PR00XT - PÓŁPROFIL PODOKIENNY WEWNĘTRZNY



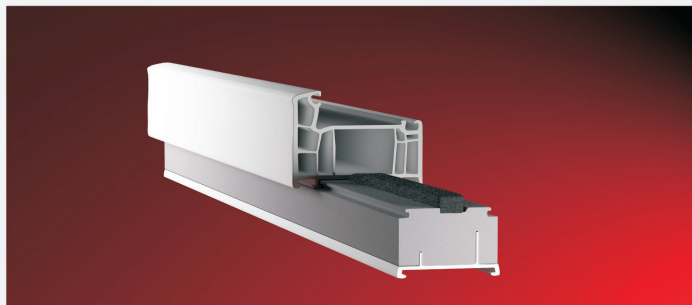
Półprofil wewnętrzny o wymiarach 70 mm x 205 mm stosowany jest w przypadku montażu parapetów zewnętrznych o grubości większej niż 23 mm lub ich braku. Grubość parapetu wewnętrznego do 32 mm. W dolnej części jest umieszczona listwa PCV z zaczepami do wczepienia blach montażowych.

PD01XT - PROFIL DRZWIOWY



Profil drzwiowy o wymiarach 110 mm x 140 mm stosowany jest do montażu drzwi balkonowych. Przygotowany jest również do montażu podestu zewnętrznego o grubości do 23 mm. Istnieje możliwość regulacji wysokości profilu przez dołożenie kolejnych modułów lub zmniejszenie pojedynczego profilu do wysokości minimalnej 80 mm. Wytrzymałość na ściskanie wynosi 160 kg/m. W dolnej części jest umieszczona listwa PCV z zaczepami do wczepienia blach montażowych.

L01XT - LISTWA PODOKIENNA



Listwa podokienna o wysokości 40 mm i szerokości w zależności od systemu okiennego, znajduje zastosowanie tam gdzie nie ma możliwości zamontowania profilu podokiennego. W dolnej części jest umieszczona listwa PCV z zaczepami do wczepienia blach montażowych.

Wszystkie wzory zastrzeżone.

Staniszewo 114 d
klinar@klinar.pl
tel./fax. 58 66-77-828, 501-304-951, 882-158-581

Pierwsza liga na wyciągnięcie ręki

Podopieczni Jakuba Bonisławskiego odrobili pracę domową z pierwszej rundy rozgrywek i są na najlepszej drodze do awansu. W hicie 19. kolejki drugiej ligi GKS Żukowo pokonał na własnym terenie Kancelarię Andrysiak Stal Gorzów 30:25 (13:13).

Pierwsza połowa była świetną promocją piłki ręcznej. Obie drużyny grały wręcz bezbłędnie, a bramkarze, zarówno po jednej jak i drugiej stronie boiska, nie mieli zbyt wiele do powiedzenia. Wśród gospodarzy skutecznie grali Michał Orzechowski oraz Mateusz Babieracki, a ich trafienia wprawiały w zachwyt tłumnie zgromadzoną tego dnia publiczność. Z kolei wśród przyjezdnych brylowali Dariusz Zając i Piotr Książkiewicz, którzy raz za razem oszukiwali żukowską defensywę. Przed przerwą żadna z ekip nie potrafiła odskoczyć rywalom na więcej niż dwie bramki, a ostatecznie pierwsze trzydzieści minut zakończyło się remisem po 13.

Przez pierwsze pięć minut drugiej połowy wydawało się, że kibice do samego końca będą świadkami ekscytującej gry bramka za bramką. Wówczas żukowska maszyna weszła na wyższe obroty i momentalnie, z prędkością pociągu TGV, odskoczyła rywalom na cztery trafienia. – *W szatni powiedzieliśmy sobie bardzo ważne słowa, a zawodnicy skupili się tylko na graniu. Wziąłem wszystko na siebie – gdybyśmy przegrali, byłaby to moja wina. Teraz zawodnicy mogą się cieszyć ze zwycięstwa. Staraliśmy się szukać piłki i udało się ją znaleźć* – powiedział po spotkaniu Jakub Bonisławski, trener gospodarzy. Miejscowi ograniczyli do minimum popisy gorzowskich skrzydłowych, a rzuty gości z drugiej linii skutecznie zatrzymywał Krzysztof Muńko. Kiedy w 56. minucie Paweł Dzierżawski zdobył bramkę na 29:24 stało się jasne, że GKS zwycięży to spotkanie. Do końca meczu obie drużyny dołożyły solidarnie po jednym trafieniu, a chwilę po końcowym gwizdku gospodarze mogli rozpocząć świętowanie. – *Przegraliśmy sportowo. Dużo było takich niepotrzebnych, nieprzemyślanych rzutów. W najważniejszych momentach gospodarze byli bardziej skuteczni. Nie jesteśmy jednak gorszym zespołem* – stwierdził trener



Kancelarii Andrysiak Stal Gorzów, Janusz Szopa.

Najwięcej bramek dla zwycięzców rzucił Mateusz Babieracki, który aż ośmiokrotnie pokonał bramkarzy Stali. Po sześć trafień dołożyli Michał Orzechowski oraz Karol Radecki. Na pochwałę zasługuje szczególnie ten ostatni, który popisał się stuprocentową skutecznością na linii siódmego metra. Wśród przyjezdnych wyróżnić należy Marka Baraniaka oraz Dariusza Zająca, którzy zdobyli łącznie jedenaście bramek. Spotkanie obejrzało aż 300 kibiców, w tym 60 z Gorzowa Wielkopolskiego.

Wygrana nad dotychczasowym liderem drugiej ligi stawia żukowian w doskonałej

sytuacji przed decydującą fazą sezonu. Zwycięstwo pięcioma bramkami oznacza, że to GKS okazał się lepszy w dwumeczu (przypomnijmy, w Gorzowie padł wynik 27:25 dla Stali), a właśnie bezpośrednie starcie pomiędzy tymi ekipami może rozstrzygnąć kwestię awansu do wyższej klasy rozgrywkowej. Stanie się tak, jeżeli obie drużyny zakończą rundę z taką samą ilością punktów. Wszystko jest teraz w rękach podopiecznych Jakuba Bonisławskiego. Jeżeli do końca sezonu wygrają oni wszystkie spotkania – za rok zobaczymy ich na pierwszoligowych parkietach.

MICHAŁ KOZŁOWSKI



Jakuszyce szczęśliwe dla narciarzy Cartusii

Podczas obozu sportowego w Szklarskiej Porębie zawodnicy z Kartuz wystartowali w Mistrzostwach Województwa Pomorskiego w biathlonie zimowym. Zawody, ze względu na trudne warunki śniegowe w tym rejonie kraju, odbyły się w Ośrodku Narciarstwa Biegowego w Jakuszycach.

To był niezwykle udany weekend dla Klaudii Merchel oraz Szymona Ortmanna. Ta pierwsza triumfowała w kategorii żaka, natomiast jej klubowy kolega okazał się bezkonkurencyjny w rywalizacji młodzików. O sporym pechu może mówić natomiast Bartłomiej Koszałka, który w tym samym biegu zajął – najgorszą dla sportowca – czwartą pozycję. O dwie lokaty niżej sklasyfikowany został Damian Marchel. Wśród młodziczek walkę o trzecie miejsce stoczyły dwie biegaczki Cartusii – Anna Klasa oraz Paulina Myszk. Z tego pojedynku górą



wyszła Ania, która ostatecznie stanęła na najniższym stopniu podium.

Na zakończenie obozu narciarze z Kaszub startowali w trzeciej edycji Pucharu Fischera na dystansie 9. km stylem klasycznym. W zawodach, mimo rześście padającego deszczu, startowało ponad 200 narciarzy. Wśród kartuzian najlepiej spisał się Szymon Ortmann, który wygrał kategorię do lat 16, a w klasyfikacji open był 23. Wśród dziewcząt w tej samej kategorii wiekowej czwarta była Anna Klasa, która minęła linię mety jako 55. Również dobrze spisali się pozostali narciarze Cartusii, którzy debiutowali na zawodach ogólnopolskich.

Udana inauguracja zapaśników

Rok 2016 seniorzy GKS-u Cartusia rozpoczęli startem w Raciborzu. Z zawodów Pucharu Polski reprezentanci Kartuz przywieźli trzy medale – jeden złoty oraz dwa brązowe. Taki wynik dał ekipie z naszego powiatu siódme miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Cartusia, prowadzona przez trenera Bartłomieja Pryczkowskiego, wystąpiła w składzie: Edward Barsegjan 59 kg, Gevorg Sahakyan 66 kg, Sebastian Bir 71 kg, Krzysztof Niklas 75 kg, Jakub Struczyński 80 kg, Krystian Formela 85 kg.

Złoty medal zdobył Gevorga Sahakyan, który w najsilniej obsadzonej kategorii wagowej wygrał wszystkie walki. Jest to drugi Puchar Polski zdobyty przez tego zawodnika. Gevorg Sahakyan w tej chwili stara się o obywatelstwo polskie, a w kartuskim zespole startuje dzięki pomocy Bogdana Górskiego.

Brązowe medale zdobyli Edward Barsegjan oraz Krystian Formela. Obydwaj przegrali po jednej walce, wygrywając pozostałe pojedynki. Bliższy finału był ten drugi. Dla stale robiącego postępy, brązowego medalisty Młodzieżowych Mistrzostw Europy, był to

kolejny występ zakończony na podium w rywalizacji seniorów.

Na wyróżnienie zasługuje piąte miejsce mistrza świata kadetów ze Sniny – Krzysztofa Niklasa, który jako junior zaczyna już nawiązywać równorzędne walki z seniorami. Pozostali dwaj młodzieżowcy Sebastian Bir i Jakub Struczyński, mimo dobrych walk zajęli dziesiąte i jedenaste miejsce w swoich kategoriach.

Należy też odnotować start Jędrzeja Wiśniewskiego, który zajął siódmą lokatę w kategorii 85 kg i piąte miejsce Rafała Formeli w kategorii 130 kg. Obydwaj są wychowankami Cartusii, ale obecnie reprezentują barwy AZS-u AWF Warszawa.



SMYKOWO

**SMYKOWO TO MIEJSCE, DO KTÓREGO ZAPRASZAMY DZIECI
OD 18 MIESIĄCA ŻYCIA DO 3 LAT Z RODZICAMI.
CO TYDZIEŃ NA ZAJĘCIACH PROPONUJEMY INNY TEMAT PRZEWODNI**

Co robimy na naszych zajęciach?

Bardzo wiele ciekawych i rozwijających Smyka rzeczy, a mianowicie:

- przede wszystkim dobrze się bawimy,
- prowadzimy zabawy integrujące, które ułatwiają adaptację w grupie,
- rozwijamy małą motorykę poprzez różnego rodzaju formy prac plastycznych, takich jak lepienie z plasteliny, masy solnej, malowanie pędzlem, palcem i przy wykorzystaniu innych metod, rysujemy kredkami i nie tylko, wykonujemy wydzieranki itp.;
- w zabawach ruchowych wykorzystujemy Metodę Ruchu Rozwijającego Weroniki Sherborne, oraz rekwizyty (dary natury, piórka, chustę animacyjną Klanza, piłeczki itp.)
- jest również czas na swobodną zabawę z rówieśnikami i pierwsze przyjaźnie.

Na zakończenie proponujemy wyciszające wierszyki – masaże

Jaki jest cel tych zajęć?

Dzięki udziałowi w zajęciach dziecko przygotowuje się do pobytu w przedszkolu, rozwija się społecznie poprzez przebywanie i integrację w grupie. Wykonując różnego rodzaju prace plastyczne Smyk rozwija się manualnie, pobudza kreatywność, ale też usprawnia motorykę małą. Na zajęciach mały człowiek w zabawie poznaje własne ciało, siłę i sprawność fizyczną co za tym idzie – swoje możliwości.

A co dla rodzica?

Nie ma nic lepszego, niż czas spędzony ze swoim szkrabem na zabawie, która uczy i rozwija. Wspólnie stymulujemy rozwój Smyka, obserwujemy jego postępy i wymieniamy się informacjami na temat rozwoju dzieci oraz sposobów jego wspomagania. Spędzamy czas miło i kreatywnie.

Żłobek i Przedszkole NIEZAPOMINAJKA

80-297 Banino ul. Sosnowa 17

Tel. 601 255 995 biuro@przedszkolebanino.pl



**CZAS TRWANIA ZAJĘĆ: 1 GODZINA - ZAJĘCIA RAZ W TYGODNIU.
LICZBA DZIECI W GRUPIE OGRANICZONA DO 10.
CENA ZA MIESIĄC 60 ZŁ. POJEDYNCZE ZAJĘCIA 25 ZŁ.**

Wybierz swojego lekarza



www.cmsl.pl

umowa
z
NFZ



W KARTUZACH LUB W KIEŁPINIE
tel. 58 736 66 70/65 tel. 58 736 66 72



www.wronskipb.pl

BETON TOWAROWY producent



tel. 607-151-303

Policjanci, strażacy interweniowali

■ Nożownik ujęty przez policję



W walentynkowy wieczór, na jednym z żukowskich osiedli, rozegrały się dramatyczne sceny. 31-latek zaatakował nożem o dwa lata starszego mężczyznę, z którym spotkał się pod pretekstem uiszczenia opłaty za wynajmem lokalu mieszkalnego. Gdy ten ostatni otworzył drzwi, sprawca rzucił się na niego z nożem, zadając kilka ciosów. Następnie napastnik zbiegł z miejsca zdarzenia, ale po godzinie wpadł w ręce funkcjonariuszy prawa.

Poszkodowany mężczyzna trafił do szpitala, ale jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo.

Jak udało nam się ustalić, to nie pierwszy występ 31-latka, który już w przeszłości był karany za rozbój. Teraz spędzi za kratkami policyjnego aresztu trzy miesiące, a następnie odpowie przed sądem za spowodowanie ciężkich uszkodzeń ciała.

■ Kradź jedzenie i alkohol



Policjanci z komisariatu w Sierakowicach zatrzymali 18-latkę, który włamał się do stołówki jednej ze szkół na terenie Kartuz. Ponadto ma on na swoim koncie liczne kradzieże sklepowe oraz był poszukiwany. 15 i 17 lutego mężczyzna obrabował dwa dyskonty na terenie Kartuz. Skradzione

przez niego artykuły spożywcze oraz alkohol wyceniono na prawie 1100 złotych. Jeszcze wcześniej 18-latek włamał się do jednej z kartuskich szkół. Sprawca wyważył okno w szkolnej stołówce, wszedł do środka skąd ukradł pieniądze w kwocie 300 złotych oraz jedzenie. Właściciel wycenił straty na 600 złotych.

Mężczyzna został przesłuchany i przyznał się do zarzucanych mu czynów. Niebawem odpowie przed sądem. Za popełnione przestępstwa grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

■ Domek w płomieniach



24 lutego, na krótko przez godzinę drugą w nocy, wybuchł pożar na terenie jednego z ośrodków wypoczynkowych w Zgorzale. W płomieniach stanął drewniany domek letniskowy. Konstrukcja obiektu spłonęła doszczętnie.

Działania strażaków polegały początkowo na opanowaniu pożaru, a następnie na rozbiórce i dogaszaniu obiektu. Akcję utrudniało położenie domku oraz brak hydrantów w jego okolicy. Po około 4 godzinach akcja została zakończona. Przyczyną pożaru był czynny kominek. Straty oszacowano na prawie 120 tysięcy złotych.

W akcji wzięły udział zastępy OSP Stężycy, OSP Zgorzale, OSP Szymbark, OSP Kamienica Szlachecka, JRG Kartuzy i JRG Kościerzyna.

■ Wpadł podczas rutynowej kontroli

Nawet trzy lata może spędzić za kratkami mężczyzna, u którego policjanci znaleźli zawiniątko z amfetaminą. Do zatrzymania



doszło podczas rutynowej kontroli, przy ulicy Polnej w Kartuzach. Uwagę funkcjonariuszy zwrócił zaparkowany pod lasem volkswagen passat, w którym siedziała trójka młodych mężczyzn. Nerwowe zachowanie pasażera w czasie kontroli od razu wzbudziło podejrzania u policjantów. Okazało się, że w kieszeni miał zawiniątko z białym proszkiem. Badanie testerem potwierdziło, że zabezpieczony przez policjantów proszek to amfetamina.

■ Tytoń za milion



Na prywatnej posesji, w garażu na terenie Chwaszczyna, funkcjonariusze Morskiego Oddziału Straży Granicznej w Gdańsku znaleźli około 100 worków, w których przechowywane były m.in. nielegalne wyroby tytoniowe. Ich wartość szacuje się na ponad milion złotych.

W workach znajdowała się ponad tona krajanki tytoniowej, około 600 kilogramów suszu tytoniowego bez polskich znaków akcyzy oraz maszyna do cięcia liści. W trakcie działań, zatrzymany został 28-letni, poszukiwany listem gończym mieszkaniec powiatu nowodworskiego. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzone będzie przez Placówkę Straży Granicznej w Gdańsku.

OPRACOWAŁ: MICHAŁ KOZŁOWSKI

Nie daj się depresji

23 lutego obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją. Nietypowe święto ma zachęcać chorych do leczenia i upowszechniać wiedzę na temat choroby.

Depresja jest nazywana chorobą cywilizacyjną XXI wieku. Może dotknąć każdego – nie ważny jest wiek, płeć, czy status społeczny. Najczęściej objawia się obniżoną samooceną, niechęcią do aktywności i wyłączeniem z życia codziennego. Szacuje się, że w Polsce na depresję choruje ok 15-20% ludzi. O Depresji rozmawialiśmy z psycholog Marzeną Krzykalską.

O jakiej skali problemu mówimy?

Jest to niewątpliwie problem globalny. Dużo mówi się o tym, że większość osób idących na długotrwałe zwolnienie lekarskie ma właśnie problemy z depresją. Nie bez powodu mówi się o niej jako chorobie XXI wieku. Depresja nie tylko atakuje osoby dorosłe, ale też młodzież w okresie dorastania. Rodzice muszą wówczas wzmocnić swoją czujność. Chorobę może zasygnalizować już zastanawiający brak higieny czy obniżenie szkolnych ocen.

Skąd się bierze depresja i co ją powoduje? Czy można mówić w ogóle o takich czynnikach?

Jeżeli chodzi o etiologię depresji to należy upatrywać jej w podłożu rodzinnym bądź nawet genetycznym. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że choroba może powtórzyć się już w następnym lub kolejnych pokoleniach. Czasem zdarza się, że osoba dobrze radzi sobie w życiu, widujemy ją zwykle z uśmiechem na ustach, a nagle, pewnego dnia, po prostu „gaśnie”. To pokazuje, że depresja może pojawić się w naszym życiu znikąd i niespodziewanie.

A co z oddziaływaniem świata zewnętrznego? Otoczenie może „pomóc” rozwinąć się chorobie?

Oczywiście. Weźmy na przykład śmierć bliskiej osoby, która najczęściej powoduje w nas nieopisany smutek, żal oraz własne stany depresyjne.

Jak w takim stanie odróżnić złe samopoczucie, gorszy dzień czy tydzień, od choroby jaką jest depresja?

W tej kwestii główną rolę odgrywa czas. Pierwsze symptomy depresji to znaczne obniżenie nastroju, czarne myśli, brak chęci

do życia oraz interakcji z innymi ludźmi. W nocy nie możemy zmrużyć oka, przez co rano nie mamy chęci opuszczać naszego łóżka. Jeżeli obserwujemy u siebie te objawy długoterminowo, powinna zapalić się nam lampka ostrzegawcza.

I wtedy powinno rozpocząć się leczenie. Jak ono wygląda?

Osoby, które zdiagnozują u siebie depresję powinny niezwłocznie udać się do poradni zdrowia psychicznego i tam rozpocząć one leczenie dwutorowe. Po pierwsze niezbędne są środki farmakologiczne, ale równie ważna jest psychoterapia. Ta dzieli się na indywidualną oraz grupową. W tej drugiej leczenie oraz radzenie sobie z trudnymi sprawami bywa łatwiejsze, jeśli ma się wokół siebie innych ludzi.

Depresję należy traktować jak każdą inną chorobę. Jeżeli podejrzewasz ją u bliskiej osoby, poleć jej udanie się do specjalisty. Czym wcześniej rozpocznie się leczenie, tym większa jest szansa na pokonanie choroby.

KAMIL BŁASZKIEWICZ

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl





Pieskie problemy

Właściciele psów w gminie Sierakowice muszą mieć się na baczności. Tamtejsi urzędnicy chcą ukrócić samodzielność czworonogów, które decydują się na piesze wędrówki. To efekt licznych skarg mieszkańców.

Do walki z beztrosko spacerującymi psami wkroczą pracownicy Urzędu Gminy oraz sierakowiccy policjanci, którzy skontrolują osoby posiadające zwierzęta, pod kątem ich bezpiecznego utrzymywania. W świetle prawa powinny one przebywać w oznakowanym odpowiednią tabliczką kojcu lub za ogrodzeniem zapobiegającym samodzielnemu wydostaniu się. Na właścicieli niestosujących się do tego obowiązku funkcjonariusze prawa mogą nałożyć grzywnę od 50 do 250 złotych. – *Karane będą osoby, których czworonogi stwarzają zagrożenie dla mieszkańców gminy, a także innych zwierząt. Mówimy tu o sytuacjach, w których pies nie ma opiekuna i biega bez żadnej opieki ani kontroli* – tłumaczy Marian Regliński, Kierownik Referatu Rolnictwa w Urzędzie Gminy Sierakowice.

Co roku tysiące osób trafia na izby przyjęć z powodu pogryzienia. Większość tych incydentów nie jest groźna, jednak niektóre okazują się śmiertelne. Takich sytuacji można uniknąć, ale ludzie wciąż nie stosują się do ogólnie przyjętych standardów. Zwierzę powinno być wyprowadzane na smyczy lub w kagańcu (w przypadku ras uznawanych za agresywne należy zastosować oba środki bezpieczeństwa), a puszczane wolno jedynie w miejscach do tego wyznaczonych

i pod nadzorem osoby dorosłej, panującej nad psem.

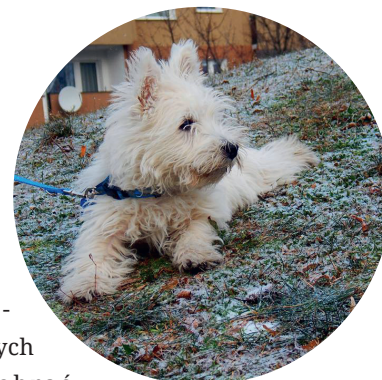
Pomysł wóldarzy Sierakowic pochwalają urzędnicy innych gmin powiatu kartuskiego i również zwracają uwagę na lekkomyślność właścicieli czworonogów. – *Problem istnieje szczególnie na wsiach. Gospodarze, posiadający po kilka psów, puszczają je samopas. Słyszeliśmy o przypadkach, w których do idącego ulicą pieszego wybiegają dwa czy trzy psy i zaczynają na niego szczekać czy skakać. To niedopuszczalne* – komentuje sprawę Zygmunt Wenta z Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy w Chmielnie. – *Szczególnie groźne mogą być sytuacje, w których więcej psów zbierze się w jednym miejscu. Wówczas uaktywnia się w nich instynkt stadny, czują się pewne siebie i mogą stanowić istotne zagrożenie dla ludzi* – dodaje Marian Regliński.

Wraz z nadejściem cieplejszych dni mieszkańcy całego kraju przypominają sobie o innym problemie dotyczącym czworonogów oraz ich właścicieli. Gdy warstwa białego puchu znika z lokalnych parków i skwerów, trawniki zamieniają się w pola minowe pełne „psich niespodzianek”. Z roku na rok coraz więcej osób sprząta po swoich pupilach, jednak wciąż nie wszyscy właściciele wyrobili w sobie ten nawyk mimo że w przestrzeni

publicznej pojawia się coraz więcej dystrybutorów, w których można pobrać woreczki na zwierzęce

odchody. – *Znajdują się one w miejscach, które osoby spacerujące z psami odwiedzają najczęściej. Stąd też takie urządzenia możemy znaleźć m. in. na terenie parków. Tyle możemy zrobić z naszej strony, ale to czy właściciele czworonogów posprzątają po swoich pupilach to już kwestia kultury* – zauważa Aleksandra Bryłowska z Wydziału Gospodarki Odpadami i Ochrony Środowiska kartuskiego Urzędu Miejskiego. – *Takie zachowanie jest złamaniem artykułu 145 kodeksu wykroczeń, który traktuje o zanieczyszczaniu lub zaśmiecaniu miejsca publicznego. Wówczas stosuje się środek oddziaływania wychowawczego, a mianowicie ustne ostrzeżenie właściciela, bądź też spisanie jego danych. Natomiast jeżeli ktoś uporczywie opiera się ciążącemu na nim obowiązkowi wtedy reagujemy. Mandat za takie wykroczenie to suma od 20 do nawet 500 złotych* – tłumaczy Krzysztof Pawłowski, komendant Straży Miejskiej w Kartuzach.

MICHAŁ KOZŁOWSKI



Entuzjaści bałki walczą o zaszczyty

174 zawodników z 42 drużyn z Pomorza oraz jednej ekipy z Grudziądza przystąpiło do rywalizacji w Mistrzostwach Bałtyku w grze w bałkę. Zawody w Rumi zainaugurowały rozgrywki Masters Kaszëbë 2016 na Kaszubach i Pomorzu.

Hala widowisko-sportowa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Rumi została ciasno zastawiona stołami, przy których zasiedli miłośnicy kaszubskiej gry karcianej. Wśród uczestników nie zabrakło osób z całej Polski. – *Ten turniej potwierdza, że bałka jest grą popularną nie tylko na Kaszubach* – mówi Jolanta Król z rumskiego MOSiR-u. Wśród graczy znalazł się nawet mieszkaniec Wieliczki.

Turniej był rozgrywany zgodnie z przepisami gry Baszka Méster Sport. Zawodniczeki oraz zawodnicy rozegrali 4 rundy po 40 rozdań. Rozgrywki odbyły się w trzech kategoriach: drużynowej, par oraz indywidualnej pań i panów. Nagrodę główną w kategorii



open stanowił telewizor 32-calowy. Dodatkowo przygotowano dla uczestników turnieju 40 pucharów oraz wiele nagród rzeczowych. – *Wydarzenie przyciągnęło dużą liczbę uczestników* – uzupełnia Mirosław Ugowski, prezes Federacji Kaszëbë Baszka – Lës.

Mistrzem Bałtyku oraz zdobywcą nagrody głównej został Jerzy Bojka z Bocara Osłonino, który odniósł swój największy sukces sportowy w karierze. Zwycięzca sam przyznał, że długo czekał na taką wygraną. – *Wreszcie się udało i to prawie na mojej ziemi. Jestem bardzo szczęśliwy, walczyłem ambitnie i miałem do tego trochę szczęścia* – powiedział zwycięzca turnieju.

Drugie miejsce zajął Wojciech Duraj z MAR-wojów Gdańsk, który także zaliczył udany turniej. Kolejne lokaty wywalczyli Mirosław Lipowski z Klimka Grudziądz oraz Daniel Frankowski z Białogóry.

Wśród pań zwyciężyła Teresa Stanuch z Rodzinki Wicko. Na podium stanęły także: reprezentantka drużyny Bazuny Żukowo – Helena Hinc oraz Maria Domink z Kłosa Werblina.

Turniej par wygrała Teresa i Stanisław Stanuch z Rodzinki Wicko. Drugie miejsce zajęli Zbigniew Koszałka i Józef Tarsiuk z Orłów Przodkowo, zaś na najniższym stopniu podium stanęła dwójka z Luzina – Zbigniew Głosa i Zbigniew Tobiasz.

W kategorii drużynowej Mistrzami Bałtyku zostali zawodnicy Klimka Grudziądz, na drugim miejscu rywalizację ukończyło Luzino I, a z trzeciego miejsca cieszył się zespół PKA Gdynia.

MICHAŁ KOZŁOWSKI



Promują Kaszuby w Armenii

Zespół „Kartuskie Dzwonki” w dniach 16-25 lutego przebywał w Armenii i promował kulturę kaszubską zagranicą.

Spotkanie zespołu „Kartuskie Dzwonki” z dziecięcym chórem ormiańskim zostało zorganizowane przez organizację polonijną „Polska Rodzina” z Erywania. Dzieci i młodzież uczyły się wzajemnie swojej kultury.

KAMIL BŁASZKIEWICZ

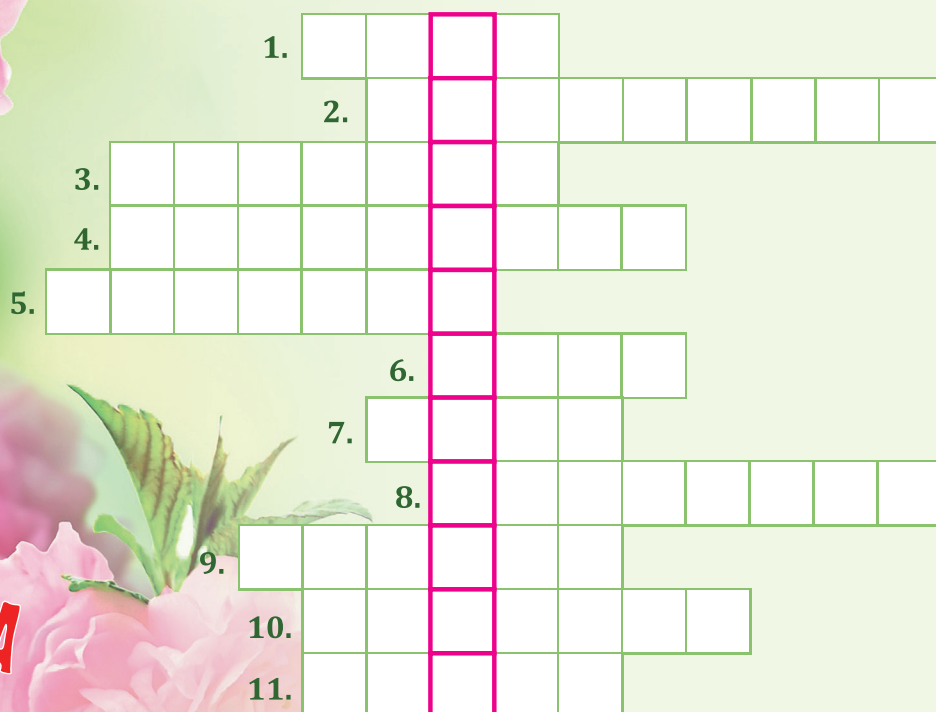


Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl



Krzyżówka z okazji Dnia Kobiet

1. Angielska dama dworu
2. Kaloryczna słodycz
3. Ósmego marca rywalizowuje z tulipaniem i różą
4. Kosztowne ozdoby kobiecego stroju
5. Rozpoczyna rok
6. Domowe, bez biletera
7. Można go strzelić, gdy człowiek obrażony
8. Kobieta o ciemnych włosach
9. Wiązanka kwiatów
10. Dawany ukochanej osobie
11. Nieekologiczne okrycie na zimę



GAZETA KARTUSKA

Do wygrania bony podarunkowe do wykorzystania w J.D. Restaurant



www.jdrestaurant.pl

Hasło, utworzone z liter w ramce, prosimy przynosić lub przysyłać wraz z wycinkiem Gazety Kartuskiej do dnia 08.03.2016. Losowanie zwycięzców odbędzie się 8 marca.

Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuszy |
☎ (58) 681 34 86

GAZETA KARTUSKA

Tu wpisz dane kontaktowe oraz poprawne hasło

Ogłoszenia drobne

Sprzedam dom
z działką,
pełne media
1630m² Łyśniewo
Sierakowickie
telefon kontaktowy
509-493-075

Sprzedam
działkę
budowlaną
1000m²
i 1300m² z
możliwością
zabudowy
telefon kontaktowy
509-493-075

**Ogłoszenie
19,90zł***

5000 tys egzemplarzy
w całym powiecie kartuskim

*netto **tel. 725-725-194**

ZATRUDNIMY OD
ZARAZ 30 osób na
produkcję w Baninie:
umowa o pracę, bezpłatny
transport, wyższe stawki.
Zadzwoń **696-077-651!**

Oferujemy wynajem
pokoi już od
89 zł /za osobę.
Kartuzy 605-656-267

Oferujemy wynajem
sali konferencyjnej już
od 90 zł /za godzinę.
**Kartuzy
605-656-267**

Poszukuję
kierowcy
kat. C+E,
operatora koparki,
koparko-ładowarki
i pracowników
fizycznych
tel. 696 429 719

REKLAMY
PRZYCIĄGAJĄCE
SPOJRZENIE
 **508 430 463**
arthuta@wp.pl

*Reklama, Projektowanie graficzne, Upominki firmowe
Upominki regionalne i nie tylko*

Art Huta, ul. Mściwoja II 28A, 83-300 Kartuzy
(Budynek Kaszubskiego Inkubatora Przedsiębiorczości)
www.arthuta.pl



Masz sprawę lub temat do gazety?

Jesteś świadkiem zdarzeń?

Powiedz nam o tym!

Od poniedziałku do piątku w godz. 10:00-11:00
nasi dziennikarze czekają na Państwa.

Radakcja GAZETY KARTUSKIEJ

Pl. Św. Brunona 7 Kartuzy.

tel. 58-681-34-86 e-mail: redakcja@gazetakartuska.pl

Odwiedź nas w internecie: www.gazetakartuska.pl





AKUMULATORY Z NAGRODAMI!



TERAZ ZA ZAKUPY AKUMULATORÓW:

BOSCH, CENTRA, BANNER, AUTOPART

OTRZYMASZ BARDZO ATRAKCYJNE PREZENTY!

WYSTARCZY, ŻE W OKRESIE TRWANIA

PROMOCJI ZAKUPISZ U NAS AKUMULATOR,

A OTRZYMASZ WYBRANĄ PRZEZ SIEBIE NAGRODĘ.

WIELKI KONKURS



*szczegóły w sklepie

(58) 681-10-50 / (58) 685-31-08

Kartuzy ul. Gdańska 28

www.derakartuzy.pl | sklep.mot@wp.pl

www.facebook.com/Auto-Centrum-DERA